

Skreczko, Adam

Ojcostwo jako zadanie

Rocznik Teologii Katolickiej 9, 25-38

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ks. Adam Skreczko

Uniwersytet w Białymstoku

OJCOSTWO JAKO ZADANIE

FATHERHOOD AS A DUTY

To be a father means to perform concrete functions and duties imposed on a man. The sine qua non for effective and full realization of this vocation is the knowledge of paternal duties in a family. To analyse the vocation of a man to be a father the author discusses specific functions of a father within a family structure.

Powołanie mężczyzny do ojcostwa niesie ze sobą konkretne funkcje, a z każdej z nich wypływają określone zadania dla mężczyzny. Niezbędnym warunkiem dla prawidłowego i pełnego wypełnienia posłannictwa, jakim został obdarowany mężczyzna jest znajomość funkcji ojca w rodzinie. W celu całościowej analizy powołania mężczyzny do ojcostwa zostaną omówione poszczególne funkcje ojca w rodzinie.

I. Wypełnianie funkcji ojcowskich

Należy zauważyć, że w obecnych czasach nastąpił cały szereg zjawisk w społeczeństwie, które doprowadziły do gwałtownych przemian w rozumieniu, istocie i realizacji funkcji ojcowskich¹. Wśród przyczyn, które wywołały tę ewolucję można wymienić: szybki rozwój przemysłu i urbanizacji, ruchy feministyczne, bunt młodego pokolenia, kryzys małżeństwa i rodziny². Każda z funkcji ojcowskich uległa przeobrażeniu, choć nie w jednakowym stopniu³. „Są przemiany pozytywne, ale jest też wiele aspektów negatywnych, zwłaszcza

¹ Por. B. Mierzwiński, *Rola ojca w rodzinie*, „Communio”, 1986, nr 6, s. 60.

² Por. tegoż, *Ojciec*, [w:] E. Ozorowski (red.), *Słownik małżeństwa i rodziny*, Warszawa-Łomianki 1999, s. 316.

³ Por. B. Mierzwiński, *Rola ojca w rodzinie*, dz. cyt., s. 61.

tych, które doprowadziły do zaburzeń w tożsamości mężczyzny i kryzysu jego autorytetu w rodzinie⁴.

Autorzy reprezentujący różne dziedziny naukowe wymieniają wiele funkcji związanych z osobą ojca. Należy pamiętać, że nie ilość wyodrębnionych, lecz treść zamykana w tych funkcjach jest istotna. Przypisane na przykład zostają ojcu funkcje bycia rodzicielem, żywicielem, obrońcą, wychowawcą, obiektem identyfikacji i towarzyszem zabaw⁵. Jan Paweł w Adhortacji apostołskiej *Familia-ris consortio* wyprowadza cztery podstawowe zadania męża i ojca: wielkoduszna odpowiedzialność za życie poczęte, troskliwe pełnienie obowiązku wychowania, dzielonego ze współmałżonką, praca utwierdzająca rodzinę w spójności i stałości oraz dawanie świadectwa dojrzałego życia chrześcijańskiego⁶. Tradycyjnie funkcje związane z osobą ojca rodziny można sprowadzić do trzech podstawowych: prokreacyjnej, wychowawczej oraz utrzymania i ochrony rodziny⁷. Takie też rozróżnienie przyjmujemy do naszych rozważań.

II. Funkcja prokreacyjna

Aby stać się w pełni ojcem, mężczyzna nie może skupić się tylko na zapłodnieniu swej żony. W dziedzinie powoływania do życia nowej istoty zadania mężczyzny są analogiczne do zadań kobiety⁸. „Dlatego było rzeczą słuszną i konieczną przejście od jednostronnego, zwężonego terminu «świadomego macierzyństwa» do określenia «odpowiedzialne rodzicielstwo», angażującego w pełni, na równych prawach i obowiązkach, mężczyznę i kobietę⁹». Ojcostwa w żaden sposób nie można sprowadzić do aktu zapłodnienia, gdyż wypływa ono z raz przyjętej na siebie odpowiedzialności. Powinno mieć swoje źródło w wolnej decyzji i prowadzić do autentycznej więzi z dzieckiem¹⁰.

Arcybiskup K. Majdański pisze, że „świadome podjęcie misji rodzicielskiej [...] winno mieć miejsce w świadomości i przeżyciach obojga rodziców już od samego początku istnienia dziecka¹¹». Współczesna kultura postrzega akt płciowy prawie wyłącznie jako gest miłości, spychając aspekt poczęcia życia na dalszy plan¹². Rodzicielstwo jest aktem głęboko osobowym, nie może być przypadkowe, ani nieoczekiwane. Powinno być świadome, celowe, wolne i chciane.

⁴ B. Mierzwiński, *Ojciec*, [w:] E. Ozorowski (red.), *Słownik małżeństwa i rodziny*, Warszawa-Łomianki 1999, s. 316.

⁵ Por. B. Mierzwiński, *Rola ojca w rodzinie...*, dz. cyt., s. 61.

⁶ Por. FC 25

⁷ Por. B. Mierzwiński, *Rola ojca w rodzinie...*, dz. cyt., s. 61.

⁸ Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna, istota ...*, s. 84 – 85.

⁹ Tamże, s. 85.

¹⁰ Por. P. J. Cordes, *Zagubione ojcostwo*, Pelplin 2005, s. 84.

¹¹ K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości. Zamysł Boży o małżeństwie i rodzinie*, Łomianki 2001, s. 313.

¹² Por. P. J. Cordes, *Zagubione ojcostwo...*, dz. cyt., s. 84.

Ojcostwo i macierzyństwo jest bardziej ludzkie, jeśli w akcie poczęcia dziecka rodzice są świadomi i wolni.

Małżonkowie poprzez rodzicielstwo biorą udział w odwiecznym ojcostwie Boga¹³. Istnieje różnica pomiędzy rodzeniem i przekazywaniem życia w świecie przyrody a powoływaniem na świat człowieka. Pierwsze zdeterminowane jest instynktem i prawami panującymi w przyrodzie; jest automatyczne. Natomiast u człowieka akt ten zależy od jego wolnego wyboru; jest on wolny wobec swojej płciowości¹⁴. Płodność została człowiekowi ofiarowana przez Boga jako dar, a jest on odpowiedzialny za wszystko, co jest mu ofiarowane. Bycie płodnym zobowiązuje mężczyznę do wzięcia odpowiedzialności za swoją płodność¹⁵.

Z punktu widzenia biologicznego mężczyzna potencjalnie zawsze może zostać ojcem, jest nosicielem, siewcą życia. Powinien być świadomy, że w tym właśnie momencie może zapoczątkować proces nowego ludzkiego życia. Dojrzały mężczyzna o tym pamięta i uwzględnia to w swoich planach życiowych, w swoich działaniach kierując się odpowiedzialnością¹⁶. Odpowiedzialne ojcostwo musi być przeżywane w poszanowaniu pełnej prawdy aktu małżeńskiego¹⁷. Mężczyzna powinien być odpowiedzialny za płodność w równej mierze jak kobieta, a ze względu na swoją stałą dyspozycję, może nawet bardziej¹⁸. Dlatego zobowiązany jest do poznania, zrozumienia i zaakceptowania różnic płciowych między mężczyzną i kobietą oraz wzięcie odpowiedzialności za współzycie i poczęcie dziecka. „Właściwe rozumiane odpowiedzialne ojcostwo musi łączyć się z rozumieniem sposobów naturalnego planowania rodziny i przyczyn ich powstawania”¹⁹.

Kobieta przekazuje mężczyźnie nowinę o jego ojcostwie i jego pierwsza reakcja na tę wiadomość jest niezwykle ważna. Wyraża ona, bowiem przygotowanie do ojcostwa, a tym samym poziom jego dojrzałości. Właściwą reakcją jest pełna akceptacja poczętego dziecka oraz przyjęcie faktu, że żona będzie matką. Akceptując nowe życie mężczyzna zapewnia dziecku prawa do życia i prawo do opieki. Chrześcijański ojciec przeżywa swoje powołanie do ojcostwa w świadomości, że dziecko jest owocem współpracy małżonków z Bogiem,

¹³ Por. J. Augustyn, *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Kraków 1999, s. 225-226.

¹⁴ Por. Z. Sobolewski, *Nowe macierzyństwo i ojcostwo w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia Teologiczne”, 18 (2000), s. 111.

¹⁵ Por. D. Kłeczek, *Odpowiedzialność ojca za płodność*, [w:] E. Kowalewska (red.), *O godność ojcostwa*, Gdańsk 2000, s. 125.

¹⁶ Por. W. Póltawska, *Dziecko owocem miłości*, [w:] F. Adamski (red.), *Miłość – Małżeństwo – Rodzina*, Kraków 1985, s. 323-324.

¹⁷ Por. EV 13.

¹⁸ Por. D. Kłeczek, *Odpowiedzialność ojca za płodność...*, dz. cyt., s. 126.

¹⁹ M. Wolicki, *Ojcostwo w rodzinie w nauczaniu Jana Pawła II*, „Premisla Christiana”, Przemysł 1999, t. VIII, s. 106.

posiadającym duszę nieśmiertelną, a tym samym jest darem Boga zleconym im przez Stwórcę²⁰.

Zadaniem ojca w okresie prenatalnym jest czułość i troska o matkę. Jego akceptacja jest konieczna do pełnej akceptacji dziecka przez matkę. Mąż powinien starać się wczuwać w stany psychiczne żony, być dla niej podporą, zapewnić przyszłej matce poczucie bezpieczeństwa, atmosferę spokoju, stworzyć warunki do godziwej egzystencji. Mężczyzna jest odpowiedzialny za nienarodzone życie, jego zachowanie wpływa na samopoczucie kobiety, a tym samym na rozwój dziecka²¹. Ważne jest jego zaangażowanie nie tylko fizyczne, ale także emocjonalne. „Dziecku poczętemu, choć jeszcze nie narodzonemu pomaga i zagraża to wszystko, co ma znaczenie dla dziecka już urodzonego, a nawet dla człowieka już dorosłego. Każdy człowiek pragnie być zauważony, słuchany. Pragnie, by się do niego mówiło, a również, aby liczono się z jego wolą. Podobnie i dziecko poczęte, choć jeszcze nienarodzone, pragnie, aby rodzice poświęcili mu uwagę, wsłuchiwali się w nie i liczyli się z jego życzeniami. Pomocą może być tutaj wyobraźnia, umiejętność wczuwania się. Kontakt wzrokowy ma być jakby zastąpiony poprzez dotyk, słuch, mowę. Pośrednikiem jest organizm matki. Mąż dotykając żony dotyka pośrednio dziecka. Szacunek okazywany żonie jest szacunkiem dla ich dziecka. Jej ciało jest jakby do usług dziecka. Mąż całując żonę, całuje także dziecko”²². Porozumienie rodziców jest ich radością i radością ich dziecka²³.

Funkcja prokreacyjna wymaga od mężczyzny odpowiedniej formacji już od najwcześniejszy lat, a szczególnie w okresie narzeczeństwa. Mąż szanując fizjologię i psychikę żony, uwzględniając zasady moralne musi być świadomy swej odpowiedzialności za wybór momentu poczęcia dziecka²⁴. W świadomości kochającego mężczyzny dziecko musi być owocem miłości i przedłużeniem tej miłości na zawsze. Przekazywanie życia wiąże się z przekazywaniem miłości. Miłość małżonków nigdy nie minie, zostanie w ich dziecku²⁵. Ponadto miłość mężczyzny do matki jego dziecka umożliwia mu doświadczenie ojcostwa²⁶.

Ojcostwo fizyczne powinno prowadzić do ojcostwa duchowego. W przeciwieństwie do kobiety, która biologicznie głęboko skierowana jest ku macierzyństwu, umie być matką, mężczyzna niemający w psychice dyspozycji do

²⁰ Por. A. Lepa, *Ojciec i jego rola w środowisku rodziny chrześcijańskiej*, „Ateneum Kapłańskie”, 1982, t. 98, z. 2, s. 252 – 253.

²¹ Por. E. Wójcik, *Trzeba kochać, żeby żyć. Aspekty psychofizjologiczne małżeństwa*, Warszawa 2000, s. 102.

²² K. Kosmala, H. Krzysteczko, *Odpowiedzialne rodzicielstwo*, Katowice 1996, s. 34.

²³ Por. W. Póltawska, *Dziecko owocem miłości...*, dz. cyt., s. 342.

²⁴ Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna, istota ...*, dz. cyt., s. 85.

²⁵ Por. W. Póltawska, *Dziecko owocem miłości...*, dz. cyt., s. 342.

²⁶ Por. P. J. Cordes, *Zagubione ojcostwo...*, dz. cyt., s. 83.

roli ojca, uczy się bycia ojcem poprzez świadomą pracę nad sobą i reakcją na dziecko już urodzone²⁷.

Arcybiskup J. Cordes pisze, że zew ojcostwa jest wówczas, kiedy ojciec stykając się z dzieckiem zaczyna przekraczać granice swojego życia i brać odpowiedzialność. Zaczyna on rozumieć, że nowe życie nie jest jego własnością, że nikogo nie jest w stanie stworzyć, jak i sam nie stworzył samego siebie. Musi pamiętać, że dziecko nie urodziło się dla niego i nie ma prawa decydować, czym ono ma być. Powołanie do bycia ojcem naucza, iż dziecko nie jest jego własnością, nie należy do niego, jak on nie należy do siebie. Jednocześnie ojciec nie może wychowywać dziecka tak, by kiedyś sądziło, że jest odpowiedzialne tylko przez samym sobą²⁸.

III. Funkcja wychowawcza

Wychowanie dzieci jest kolejną ważną funkcją ojca w rodzinie. Jan Paweł II wychowanie nazywa „obdarzaniem człowieczeństwem”²⁹. Wychowanie jest kontynuacją procesu rodzenia. Jest „przekazywaniem dziecku życia” na wielu płaszczyznach: społecznej, kulturowej, religijnej i duchowej³⁰. Przez co rodzina staje się „szkołą bogatszego człowieczeństwa”³¹. Zasadniczym działaniem, umożliwiającym proces wychowania jest „stworzenie takiej atmosfery rodzinnej, przepojonej miłością i szacunkiem do Boga i ludzi, aby sprzyjała całemu osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci”³².

W poprzednich epokach ojciec był głównym a czasem jedynym wychowawcą dzieci, zwłaszcza synów. W dzisiejszych czasach jest rzeczą naturalną i nieodzowną, aby dokonywać podziału tej funkcji z żoną oraz w formie pomocniczej z innymi instytucjami wychowawczymi takimi jak szkoła i Kościół. Należy jednak podkreślić, że rodzina jest najważniejszym środowiskiem wychowawczym. Wszystkie instytucje wychowawcze zobowiązane są do szanowania pierwszego i podstawowego prawa rodziców do wychowywania swoich dzieci i zobligowane są do bliskiej współpracy w tej niełatwej pracy wychowania młodego pokolenia³³. Sobór Watykański II naucza: „Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są obowiązani do wychowywania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców”³⁴,

²⁷ Por. W. Póltawska, *Wychowanie mężczyzn do ojcostwa w rodzinie*, [w:] D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza ojcostwa*, Lublin 2001, s. 234.

²⁸ Por. P. J. Cordes, *Zagubione ojcostwo...*, dz. cyt., s. 92.

²⁹ Por. LdR, 16.

³⁰ Por. Z. Sobolewski, *Nowe macierzyństwo i ojcostwo w nauczaniu Jana Pawła II...*, dz. cyt., s. 112.

³¹ Por. KDK, 52.

³² DWCh, 3.

³³ Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna, istota ...*, dz. cyt., s. 85.

³⁴ DWCh, 3.

ponieważ odgrywają decydującą rolę w harmonijnym rozwoju osobowości dziecka. Rodzice mają prawo i obowiązek wychowania³⁵.

Niepokojącym zjawiskiem jest „ucieczka” ze strony ojca od obowiązku wychowania dzieci. „Obecność ojca w procesie wychowania jest nie tylko ważna i konieczna, ale praktycznie niemożliwa do zastąpienia”³⁶, bowiem rzutuje ona na całe życie dziecka. Istnieje odmienność między miłością ojcowską a miłością macierzyńską, między psychiką mężczyzny i kobiety. Stąd też wynika, że ojciec może dostarczyć dziecku takich bodźców i wzorów w jego rozwoju społecznym i moralnym, których matka nie może zaoferować w tak szerokim zakresie³⁷.

Bytność ojca w rodzinie zakłada postawę aktywną. Aktywność ta przejawia się w działalności wychowawczej rodziny w postawie ojca, który jest inicjatorem, koordynatorem niektórych posunięć wychowawczych, a w niektórych sytuacjach pełni funkcję animatora³⁸. Ojciec jest tym, który sugeruje, zachęca, przynosi otuchę, koryguje i ukierunkowuje, a czyniąc to daje dziecku równocześnie pewność, że obdarza je szacunkiem. Jawi się jako otwarta brama na świat dla swych dzieci i realizując swoje ojcowskie powołanie staje się symbolem zdobywania świata dla dzieci³⁹. Ojciec nie może pojawiać się w roli bohatera tylko w sytuacjach szczególnych czy trudnych. Bycie ojcem wymaga codziennej obecności, stałej więzi z dzieckiem⁴⁰.

„Obecność ojca jako wychowawcy staje się w praktyce współobecnością w stosunku do żony-matki. Czynna współobecność, to znaczy stałe współdziałanie z żoną na polu wychowania warunkuje skuteczność wpływów wychowawczych”⁴¹. Pożądany rezultat zabiegów wychowawczych rodziców wymaga pełnej i autentycznej miłości między małżonkami, jednolitej metody wychowawczej, i sposobów jej wprowadzania w życie, wspólnego podejmowania decyzji oraz szanowania decyzji powziętej przez jedną ze stron⁴².

„Sama obecność ojca jest inna niż obecność matki”⁴³. Na przykład, miłość ojcowska stawia większe wymagania niż miłość macierzyńska, przez co wytycza kierunek rozwoju dziecka; konstrukcja psychiczna mężczyzny czyni go bardziej zrównoważonym w uczuciach oraz konsekwentnym i stanowczym w postępowaniu, co ma duże znaczenie w zapewnieniu dziecku równowagi emocjonalnej; matka nie posiada tych samych cech osobowości, które ma ojciec, a są one dziecku potrzebne jako wzorzec, chłopcu w celu uczenia się męskich

³⁵ Por. FC 36.

³⁶ J. Witczak, *Ojcostwo bez tajemnic*, Warszawa 1987, s. 16.

³⁷ Por. tamże, s. 15-16.

³⁸ Por. A. Lepa, *Ojciec i jego rola w środowisku rodziny chrześcijańskiej...*, dz. cyt., s. 257-258.

³⁹ Por. R. Fernandez, *Rola ojca*, „Communio”, 1999, nr 2, s. 121.

⁴⁰ Por. J. Augustyn, *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne...*, dz. cyt., s. 245.

⁴¹ A. Lepa, *Ojciec i jego rola w środowisku rodziny chrześcijańskiej...*, dz. cyt., s. 257.

⁴² Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna, istota...*, dz. cyt., s. 262.

⁴³ A. Lepa, *Ojciec i jego rola w środowisku rodziny chrześcijańskiej...*, dz. cyt., s. 257.

zachowań i identyfikowaniu się z własną płcią, dziewczynie w kształtowaniu stosunku do płci odmiennej⁴⁴. „Brak ojca ma wpływ na cztery główne dziedziny rozwoju dziecka: rozwój intelektualny, rozwój moralny, rozwój płciowy i rozwój psychosocjalny”⁴⁵. Nieobecność ojca ma bardziej dotkliwy wpływ, gdy zachodzi we wczesnym okresie życia dziecka i jest wydłużona w czasie⁴⁶. Jeśli kontakty z ojcem nie są częste bądź nie ma ich wcale, to ta nieobecność boli nie tylko w dzieciństwie, ale prowadzi do powstania pustki, urazu izolacji, który będzie towarzyszył człowiekowi przez całe życie⁴⁷.

Bronisław Mierzwiński wymienia trzy podstawowe zasady, które wpływają na skuteczność ojcowskich wysiłków wychowawczych: ukochać swoje dziecko; nieustająco „weryfikować” własne życie, uświadamiając sobie, że najistotniejszy w wychowaniu jest własny przykład; znaleźć czas dla dziecka tzn. zainteresować się jego trudnościami, umieć słuchać, prowadzić szczerzy, autentyczny dialog, starać się wczuć z miłością, ale konsekwentnie wymagać spełnienia wydanych poleceń⁴⁸.

Główną i zasadniczą podstawą efektywnego i stałego wychowania dzieci przez ojca jest jego prawdziwa miłość do nich. Bez niej wychowanie staje się tresurą. Dziecko nie może rozwijać się integralnie bez miłości ojcowskiej, a miłość ta wzbogaca w wyjątkowy sposób samego ojca⁴⁹. „Miłość rodzicielska od początku staje się duszą, a przez to i normą, która inspiruje i nadaje kierunek całej konkretnej działalności wychowawczej, ubogacając ją tak cennymi owocami miłości, jak czułość, stałość, dobroć, usłużność, bezinteresowność i duch ofiary”⁵⁰. Nie wystarczy tylko miłować swoje dzieci, ale należy wyrażać tę miłość swoimi czynami. Co więcej ma być to miłość bezwarunkowa, na którą dziecko nie musi zapracować, ani na nią zasłużyć. Ojciec kocha to dziecko, dlatego, że jest ono jego dzieckiem⁵¹. Autentyczna miłość do potomstwa wyraża się daniem wsparcia i zapewnieniu poczucia bezpieczeństwa, a jednocześnie jest to miłość wymagająca i konsekwentna⁵². Dziecko powinno odczuwać, że serce ojca jest jak głęboka studnia, do której mogą wpadać bez przeszkód, jego troski, problemy i niepokoje⁵³. „Miłość ojca jest wierna, niezmienna i nienaruszalna”⁵⁴. Należy więc przeżywać miłość powinna wyrażać się w postawie pełnej szacunku w sto-

⁴⁴ Por. J. Witczak, *Ojcostwo bez tajemnic*, Warszawa 1987, s. 15-16.

⁴⁵ B. Mierzwiński, *Rola ojca w rodzinie...*, dz. cyt., s. 69.

⁴⁶ Por. tamże, s. 69.

⁴⁷ Por. P. J. Cordes, *Zagubione ojcostwo...*, dz. cyt., s. 25.

⁴⁸ Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna, istota ...*, dz. cyt., s. 86.

⁴⁹ Por. B. Mierzwiński, *Rola ojca w rodzinie...*, dz. cyt., s. 69.

⁵⁰ FC, 36.

⁵¹ Por. M. i P. Wołochowicz, *Wychowanie do odpowiedzialnego ojcostwa*, [w:] E. Kowalewska (red.), *O godność ojcostwa*, Gdańsk 2000, s.296.

⁵² Por. A. Skreczko, *Rodzina Bogiem silna*, Białystok 2004, s. 145.

⁵³ Por. R. Fernandez, *Rola ojca...*, dz. cyt., s. 121.

⁵⁴ Tamże, s. 121.

sunku do dziecka⁵⁵. Najpiękniejszą „zapłatą” dla ojca za poniesiony wysiłek jest miłość dzieci do ojca, która powinna być ich odpowiedzią na miłość ojcowską⁵⁶. „Wzajemna więź ojca i dziecka podtrzymuje ich oboje; ojciec i dziecko stają się dla siebie nawzajem źródłem egzystencji i sensu życia”⁵⁷.

Żyjemy w epoce, kiedy wszystkie formy autorytetu tj. politycznego, społecznego, ekonomicznego, intelektualnego, a także religijnego są odrzucane, ponieważ zostały zredukowane do pojęcia władzy⁵⁸. Jednakże „proces wychowania dziecka domaga się właściwego ustawionego autorytetu ojcowskiego. Nie ma wychowania bez autorytetu”⁵⁹. Niestety w obecnych czasach podważa się autorytet ojca, wielu ludzi czuje niechęć do autorytetów, inni postrzegają autorytet ojcowski jako ciężar. Taka sytuacja społeczna wywołuje u ojca wyrzuty sumienia i zaczyna traktować obowiązek sprawowania autorytetu jako przymus. Prowadzi to do ustępliwości i miejsce ojca zajmuje „bratnia dusza”. Tymczasem ojciec nie może zrezygnować z korygowania i ukierunkowania dziecka, gdyż tylko właściwy rozwój prowadzi do autentycznego człowieczeństwa, a harmonia duchowa wymaga probierza prawdy⁶⁰.

Wanda Póltawska pisze, że rola ojca w rodzinie przejawia się przede wszystkim w utrzymaniu autorytetu rodzicielskiego. Brak wpływu rodzicielskiego ojca z góry skazuje proces wychowania dzieci na porażkę⁶¹. Istnieje konieczność pewnego wyważenia autorytetu ojcowskiego. W wychowaniu nie należy dziecku pozwalać na wszystko w imię błędnie pojętej wolności. Nie rozumie ono, bowiem jeszcze, co to jest autentyczna wolność i jak trzeba z niej korzystać. Taka ojcowska postawa może doprowadzić do przejawu egoizmu, samowoli, a nawet anarchii u dziecka. Z drugiej strony autorytet ojcowski nie może przybrać formy paternalizmu czy też tyranii, która nie wytrzyma żadnego sprzeciwu czy dyskusji i kojarzyć się będzie z twardą ojcowską władzą, z zależnością czy surowym karaniem. Ojciec kochając swoje dzieci powinien odnosić się do nich w duchu wolności i wychowywać je do wolności⁶².

Według R. Fernandez – „autorytet ojca jest odbłaskiem autorytetu i mocy Boga, ma swe źródło w miłości i zmierza do służenia życiu dziecka: jest służeniem jego wolności”⁶³. Ojciec rezygnujący ze swego autorytetu, będący starszym kolegą swojego dziecka, przestaje być w pewnym sensie ojcem. Natomiast ojciec nadmiernie opiekuńczy, „dyktator” wychowuje swoje dziecko na niewolnika żywiącego nienawiść do ojca i otoczenia, kogoś nieodpowie-

⁵⁵ Por. tamże, s. 119.

⁵⁶ Por. B. Mierzwiński, *Rola ojca w rodzinie...*, dz. cyt., s. 69.

⁵⁷ P. J. Cordes, *Zagubione ojcostwo...*, dz. cyt., s. 99.

⁵⁸ J. M. Verlinde, *Tajemnica ojcostwa*, Kraków 1997, s. 10.

⁵⁹ B. Mierzwiński, *Rola ojca w rodzinie...*, dz. cyt., s. 69.

⁶⁰ Por. P. J. Cordes, *Zagubione ojcostwo...*, dz. cyt., s. 89.

⁶¹ Por. W. Póltawska, *Wychowanie mężczyzn do ojcostwa w rodzinie...*, dz. cyt., s. 235.

⁶² Por. B. Mierzwiński, *Rola ojca w rodzinie...*, dz. cyt., s. 70.

⁶³ R. Fernandez, *Rola ojca...*, dz. cyt., s. 120.

działnego i bojącego się życia⁶⁴. „Musi być to autorytet, który nie gwałci, ale prowadzi, który nie opiera się na sile prawa, ale na wartości duchowej”⁶⁵. Ojciec napominając bądź karząc nie powinien go upokarzać czy dawać upustu swojej złości. Karcone dziecko powinno czuć, że skoro ojciec je karze, to czyni to, dlatego, bo je kocha i ceni, a zadana kara jest słuszna i nie wpływa na zmianę jego osobistych uczuć do dziecka⁶⁶.

Ojciec buduje swój autorytet oddając się do dyspozycji swoich dzieci – stwierdza J. Augustyn⁶⁷. „Ojcowski autorytet nie jest żadnym przywilejem w rodzinie, ale jest wyrazem służby i odpowiedzialności. Dziecko czuje się tym bezpieczniej, im większym autorytetem cieszy się jego ojciec”⁶⁸. Rozwijanie autorytetu musi odbywać się w bliskiej łączności z autorytetem żony, wszelkie konflikty między małżonkami odzwierciedlają się negatywnie na autorytecie ojcowskim⁶⁹.

Autorytet ojcowski dzisiaj jest rezultatem pracy, własnego wysiłku i zaangażowania, związany jest z osobistą postawą. Ojciec zyskuje swój autorytet postawą służby, ofiary, poświęcenia, oddania i dyspozycyjności wobec swoich dzieci⁷⁰. Mężczyzna tworzący rodzinę musi mieć świadomość konieczności zbudowania swojego autorytetu, inaczej nie będzie miał rzeczywistego wpływu na swoje dzieci⁷¹.

Obecność i bycie wzorem czyni ojca autorytetem dla dzieci. Prawidłowe wychowanie wymaga obecności wzorca do naśladowania oraz wpajania zasad⁷². Właśnie jego własne postawy życiowe, wierność podstawowym wartościom ludzkim i oparty na nim zasadom postępowania są trwałym fundamentem autorytetu ojcowskiego. Słowa skierowane do dziecka, aby przyniosły oczekiwany skutek, muszą być poparte osobistym przykładem. Zmienność w zależności od panującej koniunktury i utylitarnych pragnień⁷³, niewłaściwa postawa moralna nieodpowiednio użyte słowa mogą zniszczyć ojcowski autorytet⁷⁴. Mężczyzna przez całe swoje życie powinien zastanawiać się nad sobą i swym ojcowskim postępowaniem, a w razie potrzeby poprawiać własne zachowanie⁷⁵.

⁶⁴ Por. B. Mierzwiński, *Rola ojca w rodzinie...*, dz. cyt., s. 70.

⁶⁵ S. Rosik, *Mieć Ojca!*, „Przewodnik katolicki”, 1985, nr 46, s. 3.

⁶⁶ Por. R. Fernandez, *Rola ojca...*, dz. cyt., s. 120.

⁶⁷ Por. J. Augustyn, *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne...*, dz. cyt., s. 295.

⁶⁸ Tamże, s. 296.

⁶⁹ Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna, istota...*, dz. cyt., s. 259.

⁷⁰ Por. J. Augustyn, *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne...*, dz. cyt., s. 294.

⁷¹ Por. tamże, s. 295.

⁷² Por. W. Póltawska, *Wychowanie mężczyzn do ojcostwa w rodzinie...*, dz. cyt., s. 235.

⁷³ Por. S. Rosik, *Mieć Ojca!*..., dz. cyt., s. 3.

⁷⁴ Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna, istota...*, dz. cyt., s. 262.

⁷⁵ Por. tamże, s. 87.

Ojciec współpracując z Bogiem staje się dawcą życia i odbłaskiem Jego mocy⁷⁶. Wszelkie ojcostwo ludzkie pochodzi z ojcowskiego bytu Boga⁷⁷. Miłość, mądrość i troskę ojcowską zawartą w stwórczej mocy Boga dziecko powinno odnaleźć u swego ojca. Podstawą życiowego bezpieczeństwa, atmosfery zaufania i emocjonalnego wsparcia jest poszukiwanie prawdy, obiektywizm, i przejrzystość zachowań ojca, a w końcu jego głębokie zakotwiczenie w Bogu⁷⁸.

Wychowanie w rodzinie powinno odbywać się przede wszystkim „przez słowo i przykład, przez codzienne kontakty i decyzje, przez konkretne gesty i znaki rodzice uczą swoje dzieci autentycznej wolności, która się urzeczywistnia przez bezinteresowny dar z siebie, i rozwijają w nich szacunek do innych, poczucie sprawiedliwości, postawę serdecznej akceptacji innych, dialogu, wielkodusznej służby i solidarności”⁷⁹.

Ważnym elementem wychowania w rodzinie jest zachowanie i przekazywanie pamięci historycznej. To właśnie ojciec przekazuje pamięć o tym, co było, poprzez ojca człowiek jest włączony w historię ludzkości. Wprowadza on młode pokolenie w tradycje rodziny, kraju i kultury oraz przekazuje historię dziejów swego kraju⁸⁰. „Niebezpieczna przestrzeń historii, poprzez przyswojoną z pomocą ojca tradycję, staje się bardziej określona”⁸¹.

Wychowanie religijne ma istotne znaczenie w przebiegu procesu wychowawczego. Wymaga to zaangażowania obojga rodziców. Konstytucja dogmatyczna o Kościele naucza: „W tym domowym niejako Kościele rodzice przy pomocy słowa i przykładu winni być dla dzieci swoich pierwszymi zwiastunami wiary i pielęgnować właściwe każdemu z nich powołanie”⁸². Warunkiem ufnego przyjęcia przez dziecko najtrudniejszych prawd wiary jest sama otwartość rodziców na sprawy duchowe⁸³. Jan Paweł II pisząc o zadaniach rodziny chrześcijańskiej nazywa rodzinę: „domowym sanktuarium Kościoła”⁸⁴.

W religijnym wychowaniu dzieci istotną i specyficzną rolę odgrywa ojciec. Jego zadaniem jest zbliżyć swoje dzieci do prawdziwego spotkania z Bogiem poprzez własne słowa, przykład własnego życia opartego na silnej i głębokiej wierze⁸⁵. „Dziecko, patrząc na niego, kształtuje w swej świadomości obraz Boga jako Ojca, co stanowi fundament religii chrześcijańskiej. Ojciec wychowuje poprzez przekazywanie dziecku prawd wiary i zasad postępowania, przede wszystkim jednak przez dojrzały i konsekwentny światopogląd oraz własny przykład

⁷⁶ Por. R. Fernandez, *Rola ojca...*, dz. cyt., s. 119.

⁷⁷ Por. S. Rosik, *Mieć Ojca!...*, dz. cyt., s. 3.

⁷⁸ Por. R. Fernandez, *Rola ojca...*, dz. cyt., s. 119.

⁷⁹ EV, 92.

⁸⁰ Por. A. Bielat, *Ojcostwo po komunizmie*, „Więź”, 1996, nr 35, s. 40.

⁸¹ Tamże, s. 40.

⁸² KK 11.

⁸³ Por. J. Augustyn, *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne...*, dz. cyt., s. 315.

⁸⁴ Por. FC 55.

⁸⁵ Por. B. Mierzwiński, *Rola ojca w rodzinie...*, dz. cyt., s. 71.

życia religijnego. Nie jest «drogowskazem», lecz przyjacielem i przewodnikiem dziecka na drodze odkrywania wartości religijnych – najcenniejszego posagu na całe życie⁸⁶. Ojciec wierzący musi wyraźnie akcentować swoją wiarę poprzez różne praktyki m.in. wspólną modlitwę, udział we Mszy Świętej, korzystanie z sakramentów świętych⁸⁷. Świadectwo wiary ojca ma szczególne znaczenie dla syna. Jeśli ojciec zostawia wychowanie religijne matce, samemu zachowując obojętność religijną, chłopiec będzie myślał, że sprawy religijne są wyłącznie dziedziną kobiet. Syn poszukując potwierdzenia własnej tożsamości u ojca, jego dystansowanie się do spraw religii będzie odbierał jako swoisty przejaw męskości⁸⁸. „Ojcostwo przeżywane w duchu wiary wyraża się w dopuszczeniu własnego dziecka do uczestnictwa w doświadczeniu Boga, którym żyje się na co dzień. Ojciec w sposób naturalny dzieli się tym, co jest mu drogie i co wypełnia jego życie. Jego wiara przenika życie jego dziecka”⁸⁹.

W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* czytamy: „[...] rodzice ziemscy są omylni i mogą zdeformować oblicze ojcostwa i macierzyństwa. Należy więc przypomnieć, że Bóg przekracza [...] ludzkie ojcostwo i macierzyństwo, chociaż jest ich początkiem i miarą: nikt nie jest ojcem tak jak Bóg”⁹⁰.

Józef Augustyn wymienia dwa niebezpieczeństwa zagrażające wychowaniu religijnemu dzieci, których powinni unikać rodzice. Pierwsze to sztywne i paternalistyczne narzucenie dziecku religijnych form i zachowań, drugie natomiast to lekceważenie jego odczuć, pragnień i potrzeb duchowych⁹¹. Niestety błędy wychowania religijnego z okresu dzieciństwa nieskorygowane w okresie młodości mogą ciągnąć się za człowiekiem przez całe życie i być źródłem niemałych cierpień wewnętrznych⁹². Wynika stąd ogromna odpowiedzialność rodziców za wychowanie religijne swoich dzieci. „Praca wychowawcza chrześcijańskich rodziców powinna służyć rozwojowi wiary dzieci i pomagać im w spełnieniu powołania, które otrzymały od Boga”⁹³. Należy pamiętać, że codzienna modlitwa w intencji swoich dzieci jest szczególnym świadectwem miłości, serdeczności i zatroskania rodziców o swoje dzieci⁹⁴.

Skuteczność wysiłków wychowawczych ojca z pewnością wzmocni spędzanie intensywnego czasu ze swoim dzieckiem. Ważna jest nie tylko ilość poświęcanego czasu swoim pociechom, ale przede wszystkim jego jakość. Przebywanie z dzieckiem powinno być nasycone więzią z nim polegającą na kontakcie wzro-

⁸⁶ B. Mierzwiński, *Ojciec*, [w:] *Słownik małżeństwa i rodziny*, E. Ozorowski (red), Warszawa-Łomianki 1999, s. 317.

⁸⁷ Por. W. Póltawska, *Wychowanie mężczyzn do ojcostwa w rodzinie...*, dz. cyt., s. 236.

⁸⁸ Por. J. Augustyn, *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne...*, dz. cyt., s. 321.

⁸⁹ Tamże, s. 321.

⁹⁰ KKK 239.

⁹¹ Por. tamże, s. 318.

⁹² Por. tamże, s. 319.

⁹³ EV, 92.

⁹⁴ Por. J. Augustyn, *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne...*, dz. cyt., s. 324.

kowym, kontakcie dotykowym oraz na uwadze ukierunkowanej na dziecko⁹⁵. Tylko w taki sposób może wytworzyć się dobry kontakt emocjonalny między ojcem a dzieckiem. Bycie ojcem, który troszczy się i jest zaangażowany emocjonalnie w życie dziecka jest podstawą stabilności, poczucia bezpieczeństwa oraz otwarcia na świat w całym późniejszym życiu zarówno dziewcząt, jak i u chłopców⁹⁶. Obecność ojca stanowi obietnicę oparcia, ma być on kotwicą w chwilach trudnych⁹⁷.

IV. Utrzymanie i ochrona rodziny

Rola ojca polegająca na utrzymaniu i ochronie rodziny nadal zachowuje swoje znaczenie. Wynagrodzenie za pracę ojca w wielu sytuacjach stanowi podstawowe zabezpieczenie życia rodziny. Zamożność rodziny zależy od zasobów materialnych, które przynosi praca zawodowa ojca. Z kolei od stopnia zamożności zależy standard życia, poziom kultury rodziny, sposób spędzania wolnego czasu, możliwości kształcenia. Pełnienie roli żywiciela rodziny mobilizuje ojca do podejmowania wysiłku w celu zaspokojenia rzeczywistych potrzeb materialnych rodziny. Ojciec odpowiedzialny za tę funkcję dokłada wszelkich starań, aby sprostać potrzebom członków rodziny, biorąc jednocześnie pod uwagę racjonalizm tych wymagań⁹⁸. Mężczyzna „ma wykonywać pracę, która zabezpieczy byt i bezpieczeństwo socjalne rodzinie”⁹⁹.

Główną zmianą w realizacji tej funkcji jest fakt, że wielu rodzinach ojciec przestał być jedynym żywicielem rodziny. Zwiększyła się liczba pracujących kobiet zamężnych. Coraz częściej mamy do czynienia z rodzinami, gdzie oboje małżonkowie pracują zawodowo poza domem. Zdarza się, że kobieta zarabia więcej od swojego męża i ma większy prestiż społeczny. W tej sytuacji od postawy kobiety zależy czy stan ten doprowadzi do kompleksu niższości u mężczyzny, jego zachowań agresywnych i zmniejszenia jego autorytetu w oczach dzieci¹⁰⁰.

Praca zawodowa mężczyzny ma szczególne oddziaływanie na jego psychikę, pozycję społeczną i postawę wobec społeczeństwa, ale głównie na jego pozycję w małżeństwie i rodzinie. Praca będąca źródłem utrzymania rodziny staje się często warunkiem zakładania rodziny¹⁰¹.

⁹⁵ Por. J. Pulikowski, *Warto być ojcem. Najważniejsza kariera mężczyzny*, Poznań 2002, s. 159.

⁹⁶ Por. J. Augustyn, *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne...*, dz. cyt., s. 89.

⁹⁷ Por. P. J. Cordes, *Zagubione ojcostwo...*, dz. cyt., s. 71.

⁹⁸ Por. A. Skreczko, *Rodzina Bogiem silna...*, dz. cyt., s. 148

⁹⁹ J. Pulikowski, *Wartość ojcostwa – Ocalić ojcostwo – najważniejszą karierą mężczyzny*, [w:] E. Kowalewska (red.), *O godność ojcostwa*, Gdańsk 2000, s. 322.

¹⁰⁰ Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna, istota...*, dz. cyt., s. 87-88.

¹⁰¹ Por. tamże, s. 88.

Profil tej ojcostwowej funkcji nie wyczerpuje się tylko w fakcie zarabiania pieniędzy na utrzymanie rodziny. Traktowanie przez mężczyznę pracy jedynie jako sposobu na zarabianie pieniędzy czyni go wewnętrznie ubogim, traci on poczucie swojej wartości i godności¹⁰². Jeśli ojciec całą swoją uwagę skupia na zdobywaniu funduszy, martwiąc się o każdy pieniądź, żyjąc w strachu przed utratą pracy, starając się o zdobycie awansu, wyższego stanowiska¹⁰³, to w konsekwencji praca zawodowa nie jest już służbą na rzecz rodziny, a pieniądze i kariera są celem samym w sobie i osiągnane są kosztem rodziny¹⁰⁴. Zaczyna mu brakować czasu dla najbliższych. Nawet, gdy ma wolną chwilę, to jest tak wyczerpany, że jedynym jego pragnieniem jest odpoczynek. Przeciężenie psychiczne i fizyczne ojca prowadzi do wielu nieprzyjemnych sytuacji w domu¹⁰⁵. Zagrożeniem jest przyjęcie przez członków rodziny konsumpcyjnego stylu życia i sprowadzenie ojca do roli maszyny produkującej pieniądze¹⁰⁶.

Ojciec jako żywiciel rodziny powinien zachować umiar w osiągnięciu środków do życia. Musi zdawać sobie sprawę z konieczności ich posiadania, by móc zaspokoić realne potrzeby rodziny, ale nie za cenę utraty zdrowia, zanegowania wartości wyższego rzędu, lekceważenie innych istotnych dla życia rodziny obowiązków, a zwłaszcza wychowania dzieci¹⁰⁷. W staraniach ojca o środki materialne i karierę zawodową powinna przejawiać się troska o zagwarantowanie rodzinie poczucia bezpieczeństwa i opieki, co wiąże się z jego częstą obecnością w domu rodzinnym¹⁰⁸. Praca zawodowa ma służyć rodzinie, umacniać jej spójność, trwałość i harmonię¹⁰⁹. „Dzieci powinny wzrastać we właściwej wolności wobec dóbr materialnych, przyjmując prosty i surowy styl życia w głębokim przekonaniu, że « więcej wart jest człowiek z racji tego, czym jest, niż ze względu na to, co posiada »”¹¹⁰.

Zdarzają się szczególne sytuacje, które nie pozwalają mężczyźnie w wypełnianiu funkcji żywiciela rodziny. Dzieje się tak na skutek wypadku, choroby, niepełnosprawności i utraty pracy. W obecnej dobie bezrobocie jest dotkliwym problemem wielu mężczyzn. Pustoszy ono psychikę, zmniejsza jego autorytet w oczach żony i dzieci, może doprowadzić do alkoholizmu¹¹¹.

¹⁰² Por. J. Augustyn, *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne...*, dz. cyt., s. 336.

¹⁰³ Por. R. Fernandez, *Rola ojca...*, dz. cyt., s. 104.

¹⁰⁴ Por. J. Pulikowski, *Warto być ojcem...*, dz. cyt., s. 98.

¹⁰⁵ Por. R. Fernandez, *Rola ojca...*, dz. cyt., s. 104.

¹⁰⁶ Por. B. Mierzwiński, *Rola ojca w rodzinie...*, dz. cyt., s. 64.

¹⁰⁷ Por. A. Lepa, *Ojciec i jego rola w środowisku rodziny chrześcijańskiej...*, dz. cyt., s. 255.

¹⁰⁸ Por. J. Augustyn, *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne ...*, s. 198.

¹⁰⁹ Por. J. Pulikowski, *Warto być ojcem...*, dz. cyt., s. 98.

¹¹⁰ FC, 37.

¹¹¹ Por. J. Pulikowski, *Warto być ojcem...*, dz. cyt., s. 88-89.

* * *

Analizując powyższe zagadnienie należy stwierdzić, że przeżywamy kryzys funkcji ojca, do których należy: prokreacja, wychowanie dzieci oraz utrzymanie i ochrona rodziny. Podsumowując, należy stwierdzić, że mężczyzna zobowiązany jest do możliwie jak najpełniejszej realizacji zadań wynikających z faktu bycia ojcem i od żadnego z nich nie może się uchylać. Funkcja prokreacyjna wiąże się z wzięciem odpowiedzialności za życie, najpierw poczęte, a potem wydane na świat, funkcja wychowawcza ojca jest konieczna i niezastąpiona i ma zapewnić wszechstronny rozwój potomstwu, natomiast funkcja utrzymania i ochrony rodziny związana jest ściśle ze służbą na rzecz potomstwa i rodziny.

Żyjemy w kulturze, na której odciskają się konsekwencje zredukowania obrazu ojca, co ujawnia się w zerwaniu lub osłabieniu jego więzi z dziećmi, w wycofaniu się z życia rodzinnego, w ucieczce w pracę, w alkohol i inne nałogi. Niewłaściwie wypełniane podstawowe funkcje ojcowskie powodują liczne braki w rozwoju dziecka, a to z kolei przekłada się na kolejne pokolenia. Mężczyzna współczesny ciągle poszukuje nowego modelu ojcostwa, przez co przejmuje sporo elementów roli rodzicielskiej, które w tradycyjnej rodzinie były uznawane za kobiece. Rodzi się pytanie: co robić, aby przeciwdziałać coraz bardziej widocznemu kryzysowi ojcostwa? Jest to temat na kolejne opracowanie.